

Sygn. akt VI Kz 442/21

POSTANOWIENIE

Dnia 5 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Krzysztof Korzeniewski

Protokolant: sekr. sąd. Anna Pikulska

przy udziale Prokuratora Okręgowego w Legnicy S. K.

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 8 kwietnia 2022 r. oraz 5 stycznia 2023 r.

w sprawie B. K., c. J. i M., ur. (...) w B.

oskarżonej o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek zażalenia wniesionego przez oskarżyciela publicznego

na postanowienie Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 8 listopada 2021 r., sygn. akt VIII K 123/21

w przedmiocie umorzenia postępowania

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanawia:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Elblągu zaskarżonym postanowieniem z dnia 8 listopada 2021 r., na podstawie art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. umorzył postępowanie karne przeciwko B. K., oskarżonej o niedopełnienie obowiązków służbowych prokuratora i przekroczenie uprawnień w okresie od 30 grudnia 2009 r. do 29 czerwca 2012 r. w postępowaniu przygotowawczym z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego w sprawie działalności (...) spółki z o. o. w G., to jest o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Podstawą umorzenia postępowania karnego było stwierdzenie przez sąd przy wstępnej kontroli aktu oskarżenia, negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku wymaganego zezwolenia na ściganie, w związku z tym, że uchwała Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym w W. z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt PK I SD 34.2018, zezwalająca na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. - B. K. do odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo, została utrzymana w mocy uchwałą I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., sygn. akt I DO 23/18, a organ ten nie spełniał kryteriów niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego ustawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych UE (KPP) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC). Sąd uznał, że przy uzyskaniu wymaganego zezwolenia na ściganie doszło do rażącego naruszenia prawa, bowiem oskarżona chroniona immunitetem prokuratorskim przy jego uchyleniu nie miała zachowanego prawa do niezależnego i bezstronnego sądu oraz do rozpoznania sprawy w tym przedmiocie przez sąd ustanowiony ustawą, a orzeczenie wydane w tej kwestii w drugiej instancji obarczone jest wadą „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd oparł się przy tym na orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (wyrok (...) z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawach C-585/18, C-624/18 i C 625/18;

wyrok (...) z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19), Sądu Najwyższego (wyrok SN z dnia 5 grudnia 2019 r. w sprawie III PO 7/18; uchwała składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i (...) z dnia 23 stycznia 2020 r. w sprawie (...) I-4110-1/20) oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (wyrok (...) z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie ze skargi nr (...) przeciwko Polsce), odnoszących się m.in. do statusu I. Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r. poz. 5 ze zm.) oraz powołanych do niej sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r., poz. 3). Sąd nawiązał także do tego, że wszczęcie w tej sprawie postępowania przygotowawczego przez prokuratora w dniu 23 stycznia 2017 r. nastąpiło z inicjatywy Sejmowej Komisji Śledczej i miało miejsce pomimo uprzedniej odmowy jego wszczęcia postanowieniem Prokuratora Okręgowego we W. z dnia 19 grudnia 2012 r., a zakwestionowana uchwała I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r., obarczona jest bezwzględna przyczyną odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., której nie można w żaden sposób konwalidować.

W zażaleniu na to postanowienie, Prokurator Okręgowy w (...) przedstawił zarzut obrazy przepisów postępowania, to jest art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i polegała na rozstrzygnięciu na tej podstawie prawnej o umorzeniu na etapie wstępnej kontroli aktu oskarżenia postępowania karnego przeciwko oskarżonej, wobec przyjęcia, że brak jest wymaganego zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej przez uprawniony organ, utworzony zgodnie z ustawą i zapewniający prawo do bezstronnego, niezależnego i niezawisłego sądu, pomimo, że oskarżyciel publiczny procedując zgodnie z obowiązującymi uregulowaniami ustawowymi uzyskał prawomocne rozstrzygnięcie o uchyleniu oskarżonej przysługującej jej ustawowo immunitetu, o czym orzekły zgodnie z obowiązującymi ustawami kolejno, w pierwszej instancji Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w W. uchwałą z dnia 24 maja 2018 r., sygn. akt PK I SD 34.2018, który zezwolił na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-W. w G. - B. K. do odpowiedzialności karnej za zarzucany jej czyn, a następnie po rozpoznaniu zażalenia oskarżonej, w drugiej instancji Sąd Najwyższy uchwałą z dnia 7 maja 2019 r., sygn. akt I DO 23/18, który rozstrzygnął o utrzymaniu w mocy zaskarżonej uchwały sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, wobec czego przyjęcie przez sąd, że w sprawie brak jest wymaganego zezwolenia na ściganie oskarżonej jest całkowicie pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, zaś ocena Sądu Rejonowego w Elblągu kwestionująca status prawny i skuteczność orzeczeń I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jest bezzasadna i sprzeczna z prawem, a tym samym, wbrew przyjętemu stanowisku, nie została spełniona negatywna przesłanka procesowa określona w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., która stałaby na przeszkodzie merytorycznemu rozpoznaniu sprawy w warunkach kontradiktoryjnego procesu sądowego w ramach rozprawy głównej i przewodu sądowego do którego rozpoczęcia nie doszło.

W oparciu o tak przedstawiony zarzut, oskarżyciel publiczny wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a w tym w szczególności celem wyznaczenia i przeprowadzenia rozprawy głównej oraz merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy po procesowym rozpoznaniu aktu oskarżenia w ramach przewodu sądowego.

W uzasadnieniu zażalenia oskarżyciel publiczny nie zgodził się z zakwestionowaniem przez sąd pierwszej instancji możliwości wydawania przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego prawnie skutecznych orzeczeń, podkreślając przy tym, że sąd powszechny nie jest uprawniony do odmawiania mocy prawnej regulacjom ustawowym, korzystającym z domniemania konstytucyjności, a tym bardziej do uchylania obowiązujących przepisów ustawy, w tym o Sądzie Najwyższym, na podstawie których funkcjonuje Izba Dyscyplinarna. Takie uprawnienie przysługuje bowiem wyłącznie Trybunałowi Konstytucyjnemu zgodnie z art. 188 Konstytucji RP, któremu to organowi każdy sąd, w trybie wynikającym z art. 193 Konstytucji RP, może przedstawić pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją oraz ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Powołał się także na przepisy art. 42a § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych z których wynika, że kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów oraz ustalanie lub ocena przez sąd powszechny zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, było niedopuszczalne. Podniósł, że stanowisko wynikające z zaskarżonego postanowienia prowadziłoby do bezkarności sędziów i prokuratorów z uwagi

na niemożność skutecznego uchylenia immunitetu i uzyskania zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za przestępstwo, przez co nie ma nic wspólnego z praworządnością i konstytucyjną zasadą równości wszystkich wobec prawa. Odnosząc się do orzeczeń przytoczonych przez sąd pierwszej instancji, prokurator wskazał, że zapadły po uzyskaniu prawomocnego zezwolenia na ściganie oskarżonej, wiązały w sprawach, w których zostały wydane oraz dotyczyły spraw dyscyplinarnych sędziów, a nie kwestii uchylenia immunitetu przysługującego prokuratorowi. Skarżący zwrócił także uwagę, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejski Trybunał Praw Człowieka nie mogą orzekać w sprawach, które nie zostały przekazane do zakresu ich właściwości i uchylać regulacji ustawowych prawa krajowego, w tym w zakresie organizacji wymiaru sprawiedliwości oraz odpowiedzialności karnej prokuratorów. Skarżący zwrócił także uwagę, że w postępowaniu dotyczącym uzyskania zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za przestępstwo, uregulowanym przez przepisy ustawy korzystające z przymiotu domniemania konstytucyjności, sądy dyscyplinarne obu instancji badają jedynie, czy zebrane dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa i przedstawienie w tym zakresie zarzutów, natomiast o winie co do zarzucanego przestępstwa i tak rozstrzyga sąd powszechny w postępowaniu karnym. Prokurator wskazał, że postanowienie (...) z dnia 8 kwietnia 2020 r. w sprawie C-791/19 R o zawieszeniu stosowania przepisów krajowych stanowiących podstawę właściwości I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego dotyczyło spraw dyscyplinarnych sędziów, a nie spraw o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora, poza tym zostało skierowane do organów stanowiących prawo, a nie je stosujących i z jego treści wynika jednoznacznie, że nie dotyczy przedstawicieli innych zawodów prawniczych pozostających w kognicji I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Podobnie, zdaniem skarżącego, należy ocenić postanowienie (...) z dnia 14 lipca 2021 r. w sprawie C-204/21 R o zastosowaniu środków tymczasowych, w tym zawieszenie przepisów krajowych, na podstawie których Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego jest właściwa do orzekania w sprawach dotyczących zezwolenia na pociągnięcie sędziów do odpowiedzialności karnej i zawieszenia skutków wydanych w tym przedmiocie uchwał zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej oraz wyrok (...) z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19, że Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom traktatowym nie zapewniając niezależności i bezstronności I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, do której właściwości należy kontrola decyzji wydanych w sprawach dyscyplinarnych wobec sędziów, które to orzeczenia nie odnoszą się do kwestii uchylenia immunitetu prokuratorowskiego. Dalej skarżący wskazał, że orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie mają mocy powszechnie wiążącej i nie stanowią źródeł prawa unijnego, natomiast orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, przez co wiążą zarówno sądy powszechne, jak i Sąd Najwyższy. Ponadto, prokurator powołał się na orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 16 listopada 2011 r., sygn. akt SK 45/09; wyrok z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04; wyrok z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P 4/99), z których wynika, że Konstytucja zachowuje nadrzędność i pierwszeństwo wobec wszystkich aktów prawnych obowiązujących w polskim porządku konstytucyjnym, w tym także prawa unijnego, domniemanie konstytucyjności ustaw może zostać obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a zasada pierwszeństwa prawa unijnego wyrażona w art. 91 ust. 2 Konstytucji nie może prowadzić do utraty mocy ustaw prawa krajowego i ich obowiązywania oraz zastąpienia przez normy prawa unijnego. Przywołując z kolei wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt P 7/20 wywiódł, że nałożone przez (...) środki tymczasowe nie podlegają wykonaniu, zaś w oparciu o wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, stwierdził, że organy Unii Europejskiej nie mają kompetencji do określania wymogów dotyczących statusu sądów i sędziów w Polsce. W odniesieniu zaś do uchwały składu trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., oskarżyciel publiczny powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, z którego wynika jej niezgodność z Konstytucją. W konkluzji skarżący stwierdził, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w chwili rozpoznania zażalenia oskarżonej w drugiej instancji na orzeczenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji o zezwoleniu na jej pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, była sądem właściwym i niezawisłym w rozumieniu art. 47 Karty Praw Podstawowych UE, art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zapewniała niezależność i bezstronność w procedowaniu oraz gwarantowała prawo do rzetelnego procesu.

Przy rozpoznaniu zażalenia wyłoniło się zagadnienie prawne „czy brak wymaganego zezwolenia na ściganie w rozumieniu negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., zachodzi w sytuacji, gdy uchwała właściwego sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji zezwalająca na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności

karnej za zarzucane mu aktem oskarżenia przestępstwo, została w drugiej instancji utrzymana w mocy uchwałą I. Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), bez względu na przedmiot i datę wydania tego orzeczenia oraz pomimo, że orzeczenie to nie zostało uchylone, w tym z powodu „nienależytej obsady sądu” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. przy założeniu, że przy rozpoznawaniu zażalenia doszło do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności stawianego sądowi ustanowionemu ustawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a także mając na względzie, że oskarżyciel publiczny w świetle obowiązujących przepisów ustawy w zakresie odpowiedzialności karnej prokuratorów, nie miał innej procesowej możliwości uzyskania wymaganego zezwolenia na ściganie za przestępstwo chronionego immunitetem prokuratora, a oskarżona w wytoczonej przeciwko niej z oskarżenia publicznego sprawie karnej przed sądem powszechnym, będzie miała zagwarantowane prawo do sprawiedliwego i jawnego jej rozpatrzenia przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd ustanowiony ustawą?”, które sąd odwoławczy postanowieniem z dnia 8 kwietnia 2022 r. przekazał do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu, uznając, że wymaga zasadniczej wykładni ustawy.

Postanowieniem z dnia 14 września 2022 r. pod sygn. akt I KZP 7/22, Sąd Najwyższy odmówił wprowadzenia podjęcia uchwały w trybie wynikającym z art. 441 § 1 k.p.k., jednak przedstawił własne zapatrywania prawne o istotnym znaczeniu dla rozpoznania tej sprawy. I tak, w kwestii kluczowej w kontekście statusu I. Dyscyplinarnej, wskazał, że zgodnie z uchwałą składu trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. oraz orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, na których oparł się sąd pierwszej instancji, nie budzi wątpliwości fakt, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nigdy nie była sądem w znaczeniu wynikającym z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC oraz art. 47 KPP. Niezależnie zatem, kiedy ten organ wydawał decyzje nazywane orzeczeniami, nigdy nie były one rozstrzygnięciami sądu w znaczeniu konstytucyjnym, a wydanie takiej decyzji przez Izbę Dyscyplinarną stawia problem oceny, czy ta decyzja była orzeczeniem sądu, a jeśli nie podlega już formalnie zaskarżeniu do organu, który bezspornie ma charakter sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, czy zamyka drogę sądową w znaczeniu, jakim wymaga tego standard konstytucyjny i konwencyjny, co przy uznaniu, że organ ten nie był sądem, oznacza, że nie uprawomocniło się orzeczenie wydane w pierwszej instancji w przedmiocie uzyskania wymaganego zezwolenia na ściganie, a immunitet prokuratorowski nadal stanowi przeszkodę w prowadzeniu postępowania karnego z powodu przeszkody procesowej z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., której stwierdzenie skutkuje koniecznością umorzenia wszczętego postępowania karnego. Sąd Najwyższy wskazał, że sąd odwoławczy nie jest formalnie związany uchwałą składu trzech Izb Sądu Najwyższego, jednak jest związany wykładnią dokonywaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka na gruncie przepisów EKPC, który ma monopol jurysdykcyjny w zakresie ich interpretacji i stosowania (art. 19 i art. 32 EKPC) oraz wykładnią Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej co do przepisów prawa traktatowego, przy czym to orzecznictwo (...) nadaje ostateczny kształt normatywny postanowieniom EKPC, doprecyzowując znaczenie i zakres gwarantowanych w niej praw i wolności, w tym prawa do rzetelnego procesu, a nie inne organy, w tym Trybunał Konstytucyjny. W konsekwencji, w zakresie interpretacji i stosowania konwencji sądy krajowe są związane jej interpretacją przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (I. Kondak [w:] L. Garlicki [red.] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz, Warszawa 2011, t. 2, s. 100 i nast.). Jest więc jasne, że sąd pierwszej instancji na kanwie sprawy R. ze skargi nr (...) (wyrok (...) z dnia 22 lipca 2021 r.) miał pełne prawo do uznania, że Izba Dyscyplinarna nie jest sądem w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC, a stanowisko prokuratora w tym zakresie jest zupełnie chybione. Ustosunkowując się natomiast do problemu przedmiotu postępowania immunitetowego oraz jego relacji do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC, Sąd Najwyższy, powołując się na orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (wyrok z dnia 7 września 2004 r., sygn. akt P 4/04, OTK-A 2004/8, poz. 81; wyrok z dnia 26 kwietnia 2005 r., sygn. akt SK 36/03, (...), poz. 40; wyrok z dnia 19 września 2007 r., sygn. akt SK 4/06, OTK-A 2007/8, poz. 98), wskazał, że postępowanie immunitetowe jest postępowaniem sądowym w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, do którego stosuje się standard prawa do obrony z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, przy czym postępowanie dotyczące uchylecia immunitetu prokuratorowskiego nie różni się od postępowania w przedmiocie uchylecia immunitetu sędziowskiego pomimo zakotwiczenia tego ostatniego w art. 181 Konstytucji RP, co w konsekwencji prowadzi do stwierdzenia, że procedura immunitetowa prokuratora musi spełniać warunek z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a to oznacza, że o zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora do

odpowiedzialności karnej orzekać musi organ o cechach niezawisłego i bezstronnego sądu, nawet jeśli nie nazywa się sądem. To, że postępowanie immunitetowe toczy się przed sądem dyscyplinarnym, nie zmienia faktu, że jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania przygotowawczego in rem (a przynajmniej ściśle z nim związanym), warunkującym możliwość toczenia się postępowania karnego przeciwko osobie, którą chroni immunitet i nie jest to postępowanie dyscyplinarne (por. J. Grajewski, Glosa do wyroku TK z dnia 28 listopada 2007 r. [sygn. akt K 39/07], Przegląd Sejmowy 2008, nr 2, s. 222-223; S. Dąbrowski, A. Łazarska [w:] A. Górski [red.] Prawo ..., s. 386-388; uchwała SN z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, OSNKW 2009, z 7, poz. 51). Również na gruncie art. 6 ust. 1 EKPC procedura immunitetowa musi spełniać standard zawarty w tym przepisie i jedynie postępowanie dyscyplinarne, które nie jest ściśle związane z postępowaniem karnym oraz sankcją polegającą na pozbawieniu wolności lub z grzywną, nie dotyczy rozstrzygnięcia o oskarżeniu w sprawie karnej w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPC. Wystąpienie do sądu immunitetowego wiąże się z zainicjowaniem „sprawy” w znaczeniu, jakie temu terminowi przypisywane jest na tle Konwencji, co zobowiązuje do zagwarantowania prawa do obrony na etapie jej wszczęcia. Zapewnienie obrony jest więc konieczne w takim postępowaniu, i to nawet nie dotyczącym ingerencji w prawa i wolności konstytucyjne, które ma legalizować stosowanie przymusowych środków obojętnej natury. Tego wymaga każda rzetelna procedura, z mocy art. 2 Konstytucji RP. Osoba, przeciw której kieruje się postępowanie związane z negatywnymi skutkami (trudno negować istnienie takich skutków przez sam fakt „postawienia w cieniu podejrzeń”, zwłaszcza w wypadku osób mających mieć nieskazitelną reputację), musi mieć zapewnione adekwatne do celu tego postępowania możliwości obrony. Sam fakt wszczęcia postępowania immunitetowego jest więc tak dla sędziego jak i prokuratora dolegliwością, nawet jeśli później okaże się, że sprawa nie miała podstaw i nie nastąpi odpowiedzialność karna. Poza tym nie do przyjęcia konstytucyjnie jest koncepcja, że można ograniczyć prawo do obrony oraz bezstronnego i niezależnego sądu na etapie postępowania immunitetowego, skoro sprawa będzie w przyszłości rozpatrywana przez sąd odpowiadający tym standardom, który zadecyduje o czynie, winie i karze. Każdemu etapowi penalizacji, nawet wstępnemu, muszą bowiem towarzyszyć gwarancje prawa do obrony, adekwatne do tego etapu. Sąd Najwyższy odniósł się także do kwestii związanej ze skutecznością prawną orzeczeń wydawanych przez zniesioną z dniem 15 lipca 2022 r. Izbę Dyscyplinarną, której ułomność systemowa jako sądu w znaczeniu konstytucyjnym została w końcu dostrzeżona także przez ustawodawcę, która to kwestia nie jest zagadnieniem bezprzedmiotowym z uwagi na brak rozwiązań prawnych, z których wynikałaby ich „automatyczna” bezskuteczność oraz umożliwiających wznowienie postępowania, tak jak w przypadku uchwał zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Sąd Najwyższy nawiązał w tym przedmiocie do konstrukcji sententia non existens w odniesieniu do orzeczeń, w tym wydawanych także przez Trybunał Konstytucyjny, odwołując się także do postanowienia z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. akt IV KO 86/21, zgodnie z którą „orzeczenie sądu prawnie nie istnieje, gdy orzeczeniu brak jest tego rodzaju elementów, czy warunków, które według ustawy procesowej nadają mu charakter i skutki orzeczenia sądowego”, tak jak przykładowo w wypadku wyroku wydanego przez osobę lub zespół osób niebędących sądem w rozumieniu obowiązujących przepisów prawa procesowego, wyroku wydanego przez sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w sytuacji jego sporządzenia i podpisania, jednak nieogłoszenia na rozprawie, który jest orzeczeniem nieistniejącym w znaczeniu prawnoprosesowym (postanowienie Sądu Najwyższego 8 grudnia 2020 r., II KK 148/20) oraz orzeczeń, które stają się bezskuteczne z chwilą wyłączenia sędziego, pomimo, że formalnie nie dochodzi do ich uchylecia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2022 r., III KO 10/22). Na tej podstawie Sąd Najwyższy stwierdził, że pozbawienie skutków prawnych wydawanych decyzji procesowych jest możliwe nawet jeżeli w ustawie nie został przewidziany wyraźny tryb takie rozwiązanie umożliwiający, przy czym sądowi odwoławczemu pozostawił do rozstrzygnięcia zagadnienie, czy skoro można uznać za nieistniejący wyrok wydany przez sąd w znaczeniu z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, tylko dlatego, że sąd nie respektował przepisu prawa procesowego (art. 100 § 1 k.p.k.), realizującego konstytucyjną regułę publikacji wyroku (art. 45 ust. 2), to czy nie można przyjąć, że decyzja organu, który w ogóle nie jest sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 EKPC ma procesową skuteczność. W odniesieniu natomiast do wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego uchwały składu trzech połączonych I. z dnia 23 stycznia 2020 r. i jego skuteczności, Sąd Najwyższy odwołał się do stanowiska przedstawionego postanowieniem z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21 oraz postanowieniem z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V KZ 47/21.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie prokuratora nie zasługiwało na uwzględnienie i nie mogło z przyczyn w nim wskazanych skutkować uchyleniem zaskarżonego postanowienia, bowiem przyjęcie przez sąd pierwszej instancji za podstawę jego wydania, że brak jest z przedstawionych względów wymaganego zezwolenia na ściganie oskarżonej, zgodnie zresztą z zapatrywaniami prawnymi Sądu Najwyższego wyrażonymi przy rozpoznaniu środka odwoławczego w tej sprawie postanowieniem z dnia 14 września 2022 r. pod sygn. akt I KZP 7/22, nie jest pozbawione podstaw faktycznych i prawnych, jak zarzucił skarżący, oraz wbrew wskazanemu zarzutowi nie stanowi uchybienia w postaci obrazy przepisu postępowania określonego w art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., a także błędu w ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść orzeczenia, których stwierdzenie skutkuje uchyleniem orzeczenia, i to pomimo, że Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w W. pod sygn. akt PK I SD 34.2018 w dniu 24 maja 2018 r. zezwolił na pociągnięcie oskarżonej chronionej immunitetem prokuratorskim do odpowiedzialności karnej za zarzucane w akcie oskarżenia przestępstwo, a uchwała w tym przedmiocie, w dniu 7 maja 2019 r. pod sygn. akt I DO 23/18 została utrzymana w mocy przez Izbę Dyscyplinarną utworzoną w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), a następnie zniesioną z dniem 15 lipca 2022 r. na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz innych ustaw (Dz. U. z 2022 r. poz. 1259).

Sąd pierwszej instancji uznał, że uchwała I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2019 r. pomimo jej formalnego wydania pod sygn. akt I DO 23/18 jest bezskuteczna w znaczeniu prawnoprocesowym, przez co zezwolenie na pociągnięcie oskarżonej do odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo nie jest prawomocne i stanowi przeszkodę procesową w rozumieniu art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w prowadzeniu postępowania karnego przed sądem, zainicjowanego wniesieniem aktu oskarżenia, której stwierdzenie skutkuje koniecznością umorzenia wszczętego postępowania. Z uwagi na to, że Izba Dyscyplinarna utworzona w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.) była organem, który zgodnie z orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego, na które powołał się sąd pierwszej instancji, nie gwarantowała prawa do sądu niezależnego, niezawisłego, bezstronnego i ustanowionego ustawą (v. wyrok (...) z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18 i C 625/18; wyrok (...) z dnia 15 lipca 2021 r. w sprawie C-791/19; wyrok ETPCz z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce ze skargi nr (...); wyrok ETPCz z dnia 6 października 2022 r. w sprawie J. przeciwko Polsce ze skargi nr (...); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. akt III PO 7/18; uchwała składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i (...) z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt (...) I-4110-1/20), wydane przez taki organ orzeczenie, tak jak w rozpatrywanym przypadku, pomimo, że zostało sporządzone i ogłoszone, można było uznać za takie, które nie ma charakteru i skutku orzeczenia sądowego, bowiem nie zostało wydane przez sąd w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie, nie wyklucza się występowania w przestrzeni publicznej orzeczeń nieistniejących w znaczeniu prawnoprocesowym (sententia non existens), pomimo ich wydania i faktycznego istnienia, a tego rodzaju prawna konstrukcja może być stosowana także do orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, gdy zostały wydane wadliwie z rażącym naruszeniem warunków nadającym im charakter i skutki rozstrzygnięcia wiążącego, które to uchybienie dyskwalifikuje ich istnienie w obrocie prawnym (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., sygn. akt IV KO 86/21). W nawiązaniu do wniesionego zażalenia, przyjęcie takiej konstrukcji pozwala zatem sędziemu działającemu w granicach wyznaczonych w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, na pominięcie w procesie orzekania także skutku wynikającego z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Orzeczenia wydane przez taki organ jak Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego powinny być usuwane z systemu prawa (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2022 r., sygn. akt II ZIZ 4/22), co potwierdził także ustawodawca wprowadzając zarówno konieczność rozpatrzenia z urzędu orzeczonego przez Izbę Dyscyplinarną zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, i to na pierwszym posiedzeniu w danej sprawie, jak i możliwość wzruszenia, na wniosek sędziego, każdej prawomocnej uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej wydanej przez Izbę Dyscyplinarną (v. art. 9 i 18 ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2022 r. poz. 1259). Mając na względzie, że możliwość wznowienia postępowania zakończonego uchwałą I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby chronionej immunitetem została

ograniczona jedynie do sędziów, które to rozwiązanie procesowe wzbudza uzasadnione wątpliwości co do jego konstytucyjności, w przypadku oskarżonej chronionej immunitetem prokuratorskim, nie ma aktualnie wynikającej z ustawy możliwości wznowienia postępowania i uchylenia uchwały I. Dyscyplinarnej wadliwie utrzymującej w mocy zezwolenie na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej za zarzucane aktem oskarżenia przestępstwo, przez co należało dopuścić możliwość zastosowania w takiej sytuacji wobec tego orzeczenia, przedstawionej konstrukcji prawnej związanej z jego bezskutecznością w znaczeniu prawnoprocesowym. Sąd odwoławczy w pełni przy tym podziela zapatrywania prawne Sądu Najwyższego przedstawione w tej sprawie postanowieniem z dnia 14 września 2022 r., sygn. akt I KZP 7/22 z przekonującą i wyczerpującą argumentacją w tym przedmiocie zasługującą na uznanie, że o zezwoleniu na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej, tak jak w przypadku sędziego, orzekać musi organ o cechach sądu wskazanych w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, a postępowanie w tym przedmiocie musi spełniać standard zawarty w art. 6 ust. 1 EKPC. Nie do przyjęcia konstytucyjnie jest natomiast koncepcja, że postępowanie w przedmiocie uchylenia immunitetu prokuratorskiego może nie spełniać tych standardów, w tym wynikającego z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP, skoro sprawa karna przeciwko prokuratorowi oskarżonemu o przestępstwo będzie rozpoznawana przez sąd w znaczeniu określonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Uniwersalny charakter okoliczności powoływanych w orzeczeniach przez Sąd Najwyższy, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, kwestionujących niezależność i bezstronność I. Dyscyplinarnej powoduje, że nie można ich ograniczać wyłącznie do postępowań prowadzonych przeciwko sędziom (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., I KK 90/19). Immunitet chroniący prokuratora ma charakter formalny i ma za zadanie zapobieganie wysuwaniu przeciwko prokuratorowi niezasadnych zarzutów popełnienia przestępstwa i instrumentalnemu oddziaływaniu na niego w związku ze służbą, którą pełni. Pomimo, że jego celem nie jest uprzywilejowanie osoby zajmującej stanowisko prokuratora, w zakresie odpowiedzialności karnej w stosunku do innych obywateli, jeśli tylko obiektywnie zachodzi podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa, a sąd dyscyplinarny decydując o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prokuratora nie przypisuje mu popełnienia przestępstwa i jego rola w przedmiocie uchylenia immunitetu ogranicza się jedynie do ustalenia, czy przedstawione dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa przez prokuratora, które nie przesądza, że taki zarzut zostanie postawiony, a przesądzenie o odpowiedzialności karnej jest zastrzeżone do wyłącznej kompetencji sądu powszechnego w postępowaniu karnym, w którym zgodnie z zasadą określoną w art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej musi udzielić organ o cechach niezawisłego, bezstronnego i niezależnego sądu w rozumieniu konwencyjnym i konstytucyjnym, których to kryteriów nie spełniała Izba Dyscyplinarna bez względu na datę i przedmiot wydawanych orzeczeń.

W ocenie sądu odwoławczego, skoro można uznać za nieistniejący wyrok wydany przez sąd w znaczeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP tylko dlatego, że sąd nie ogłosił orzeczenia na rozprawie po jego sporządzeniu, czyli uchybił przepisowi postępowania realizującego konstytucyjną regułę publikacji wyroku, to tym bardziej można było przyjąć ze wskazanych względów, że decyzja organu, jakim była Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w kwestii zezwolenia na pociągnięcie oskarżonej do odpowiedzialności karnej, który nie był sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, jest bezskuteczna w znaczeniu prawnoprocesowym, jak uznał w tej sprawie sąd pierwszej instancji, przy uwzględnieniu zasady pierwszeństwa prawa unijnego wynikającej z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP i tego, że sąd ustanowiony ustawą musi być bezstronny, niezawisły oraz niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, która miała wpływ na jego utworzenie i obsadzenie. Orzekanie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy stanowi podstawę prawa do rzetelnego procesu, które należy do podstawowych praw przysługujących jednostce. Sąd pierwszej instancji miał zatem prawo i obowiązek zbadania, czy w postępowaniu, w którym oskarżyciel publiczny uzyskał zezwolenie na ściganie za przestępstwo chronionego immunitetem prokuratora, warunkującym postępowanie karne przed sądem po wniesieniu aktu oskarżenia, organ który o tym decydował, także w drugiej instancji, gwarantował oskarżonej realizację prawa do rzetelnego procesu i czy rozpoznanie sprawy w tym przedmiocie nie naruszyło prawa oskarżonej do rozpoznania sprawy przez bezstronny i niezawisły sąd spełniający jednocześnie wymogi sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy. Sąd pierwszej instancji jako sąd krajowy był umocowany do dokonywania wykładni i stosowania prawa Unii Europejskiej zgodnie z zasadą jego pierwszeństwa i

mógł uznać za niebyłe orzeczenie na mocy którego organ orzekający w ostatniej instancji nie uwzględnił odwołania wywiedzonego na korzyść oskarżonej, jeżeli z całokształtu warunków i okoliczności, w jakich nastąpiły powołania na urząd sędziego do I. Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, mającej charakter sądu wyjątkowego z uwagi na okoliczności dotyczące bezpośrednio organizacji, ustroju i sposobu powołania tej I. oraz jej wyodrębnienia, którego ustanowienie na mocy art. 175 ust. 2 Konstytucji RP jest zakazane w czasie pokoju, wynika, że powołania te nastąpiły z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania systemu sądownictwa oraz że zagrożona jest prawidłowość skutku do którego doprowadził ten proces, wobec czego orzeczenia wydane z udziałem tak utworzonego sądu nie można uznać za wydane przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy w rozumieniu art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (v. wyrok (...) z dnia 6 października 2021 r. w sprawie C-487/19). Wydanie przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za przestępstwo w warunkach nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., czyli obarczonej uchybieniem o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, uzasadniało stwierdzenie, że w przekonaniu jednostek mogła powstać wątpliwość, czy skład takiego organu, który nie gwarantował prawa do sądu niezawisłego i bezstronnego, stanowił sąd ustanowiony ustawą w znaczeniu konstytucyjnym i konwencyjnym. Bezwzględna podstawa uchylenia orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów jest najpoważniejszym naruszeniem przepisów postępowania karnego i musi być uwzględniana z urzędu, przez co każdy sąd ma obowiązek podejmowania czynności zapobiegających jej wystąpieniu. Sąd nie powinien zatem przeprowadzać postępowania karnego i wyrokować w sytuacji, gdy wymagane zezwolenie na ściganie oskarżonej zostało uzyskane w warunkach bezwzględnej podstawy uchylenia takiego orzeczenia, czyli w warunkach wyłączających postępowanie oraz nie może nie pomijać oceny skutków wadliwie wydanego orzeczenia przy uwzględnieniu wyrażonych w Konstytucji zasad, w szczególności zasady, że Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, nawet gdy takie stwierdzenie nie jest związane z rozpoznawaniem środków zaskarżenia. Dokonywanie czynności jurysdykcyjnych w takich warunkach godzi bowiem w powagę władzy sądowniczej i powoduje kwalifikowaną wadliwość wydanego orzeczenia (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2022 r., (...) 556/22). Zakwestionowane stanowisko sądu pierwszej instancji przyjęte za podstawę wydania zaskarżonego postanowienia o umorzeniu postępowaniu, wbrew zarzutom zażalenia, było zatem nie tylko dopuszczalne, ale również uzasadnione, zwłaszcza w zawisłej sprawie karnej z oskarżenia publicznego, czyli zainicjowanej przez aparat państwowy przeciwko jednostce i obywatelowi Unii Europejskiej chronionemu immunitetem, który nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, w której to sprawie postępowanie przygotowawcze co do czynu zarzucanego oskarżonej w okresie od 30 grudnia 2009 r. do 29 czerwca 2012 r., zostało podjęte na nowo i wszczęte przez prokuratora dopiero w dniu 23 stycznia 2017 r., sygn. akt RP I Ds. 1.2017, do tego na polecenie Zastępcy Prokuratora Generalnego, będącego jednocześnie Ministrem Sprawiedliwości oraz z inicjatywy Sejmowej Komisji Śledczej, pomimo, że w dniu 19 grudnia 2012 r. pod sygn. akt V Ds. 52/12, prokurator odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków służbowych przez oskarżoną w związku z zawiadomieniem Komisji Nadzoru Finansowego z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie działalności A. G., uznając, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, a B. K. w dniu 21 grudnia 2015 r. pod sygn. akt PG VII OSD 41/15 została prawomocnie uniewinniona przez Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego mającego związek z przedmiotem oskarżenia.

Podstawą uznania, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem prawa procesowego na skutek błędnych ustaleń faktycznych i powinno zostać uchylone, nie mogły także stanowić przywołane przez oskarżyciela publicznego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w tym wyrok z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. akt U 2/20, że uchwała składu trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna zarówno z Konstytucją RP, jak również art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 EKPC, wyrok z dnia 14 lipca 2021 r., sygn. akt P 7/20, że art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej w zw. z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w zakresie w jakim (...) nakłada ultra vires zobowiązania na Rzeczypospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami jest niezgodny z Konstytucją RP i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji RP, wyrok z dnia

7 października 2021 r., sygn. akt K 3/21, że art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim w celu zapewnienia skutecznej ochrony prawnej w dziedzinach objętych prawem Unii przyznaje sądom krajowym kompetencje do pomijania w procesie orzekania przepisów Konstytucji, orzekania na podstawie przepisów uznanych przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodne z Konstytucją, kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek o powołanie sędziego, stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski są niezgodne z Konstytucją RP oraz wyrok z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt K 6/21, że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim pojęciem sądu użytym w tym przepisie obejmuje Trybunał Konstytucyjny oraz w zakresie, w jakim przyznaje Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka kompetencję do oceny legalności wyboru sędziów Trybunału Konstytucyjnego, jest niezgodny z Konstytucją RP. Przeciwko takiemu uznaniu przemawiają bowiem przekonujące zapatrywania prawne Sądu Najwyższego (v. postanowienie z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21; postanowienie z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V KZ 47/21; uchwała z dnia 5 kwietnia 2022 r., sygn. akt III PZP 1/22; uchwała z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22) oraz Sądu Apelacyjnego w Gdańsku (v. postanowienie z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt II AKa 154/21), należycie i wnikliwie umotywowane w wydanych orzeczeniach, z uwzględnieniem poglądów doktryny w zakresie skutków prawnych wskazanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w nawiązaniu do treści art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, a także orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (v. wyrok z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie X. F. przeciwko Polsce ze skargi nr (...) oraz wyrok z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce ze skargi nr (...)), z których wynika naruszenie prawa do sądu ustanowionego ustawą z uwagi na skład Trybunału Konstytucyjnego, w którym zasiadała osoba nieuprawniona, wybrana z oczywistym naruszeniem prawa krajowego oraz nierzetelność i arbitralność Trybunału Konstytucyjnego w kontekście badania standardu z art. 6 ust. 1 EKPC, które to orzeczenia podlegają bezwzględnemu wykonaniu na podstawie z art. 46 ust. 1 EKPC w zw. z art. 9 Konstytucji RP. Sytuacja prawna wykreowana przez Trybunał Konstytucyjny w przedstawionych orzeczeniach, które mają stanowić podstawę do uchylenia zaskarżonego postanowienia, stanowi wyłom w dotychczasowym orzecznictwie tego sądu konstytucyjnego, uwzględniającym zarówno nadrzędność Konstytucji, jak i zasadę efektywności prawa unijnego i jest niezgodna z Konstytucją RP oraz prawem unijnym. Trybunał Konstytucyjny nie miał bowiem kompetencji do oceniania zgodności z Konstytucją aktów stosowania prawa, takich jak orzeczenia Sądu Najwyższego, w tym uchwała składu połączonych I. z dnia 23 stycznia 2020 r., jak również konstytucyjności prawa unijnego, przez co orzeczenia wydane w tym przedmiocie nie powinny być brane pod uwagę przy ocenie obowiązującego stanu prawnego. Próba ograniczenia przez Trybunał Konstytucyjny ustawowych prerogatyw Sądu Najwyższego w zakresie wykładni obowiązującego prawa, w szczególności bezwzględnych przyczyn odwoławczych postępowania karnego i nieważności postępowania cywilnego, jest nie do pogodzenia zarówno z unormowaniami Konstytucji RP, jak i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a przypisanie uchwał z dnia 23 stycznia 2020 r. kryterium normy prawnej, choć jest ona typowym aktem wykładniczym, stanowi wykreowanie kompetencji do jej oceny i „unieważnienia” w sposób niezgodny z art. 188 pkt 3 Konstytucji RP. Tym samym Trybunał Konstytucyjny wyszedł poza zakres swojej jurysdykcji wyznaczonej w treści art. 188 i 189 Konstytucji RP oraz dopuścił się ingerencji w działalność orzeczniczą sądów, podejmując także próbę zablokowania wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. W sprawach U 2/20, P 7/20 i K 3/21 Trybunał Konstytucyjny orzekał poza tym w składzie z udziałem sędziów powołanych z naruszeniem norm konstytucyjnych na stanowiska uprzednio zajęte przez trzech legalnie wybranych sędziów, od których Prezydent RP powinien był przyjąć ślubowanie (v. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. akt K 34/15). Teza ta została potwierdzona w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S. (v. wyrok z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie X. F. przeciwko Polsce ze skargi nr (...)), z którego wynika, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z udziałem osoby wybranej na miejsce już obsadzone narusza art. 6 ust. 1 EKPC, a organ orzekający z udziałem takiej osoby, bądź osób, nie wypełnia wymogu sądu ustanowionego ustawą. Oznacza to, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego wydane niejako w obronie reformy wymiaru sprawiedliwości przeprowadzonej w ostatnich latach w Polsce, na które powołuje się prokurator, mogą zostać uznane za dotknięte fundamentalną wadą prawną wynikającą także z nienależytej obsady sądu. Wyrok w sprawie U 2/20 został poza tym wydany z udziałem sędziów Trybunału Konstytucyjnego, którzy powinni podlegać wyłączeniu z racji wzięcia uprzednio udziału w procesie uchwalenia ustaw dotyczących zarówno Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej

w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, jak również I. Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, a taki mechanizm, zwłaszcza w kontekście wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r., nie może powodować związania o którym mowa w art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Założeniem przyświecającym skonstruowaniu art. 190 ust. 1 Konstytucji RP było to, aby orzeczenia te wydawał Trybunał Konstytucyjny, którego skład utworzono w zgodzie z innymi normami konstytucyjnymi, także w aspekcie sposobu powołania do niego sędziów. Z uwagi na wiążący charakter orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w sprawach K 34/15, K 35/15 i U 8/15 należy stwierdzić, że wybór trzech sędziów na miejsca zajęte, został przeprowadzony z naruszeniem Konstytucji RP, a zatem, każdorazowo skład orzekający Trybunału z ich udziałem oraz z udziałem osób, które powołane zostały na te miejsca, obarczony jest istotną wadą w postaci naruszenia art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Przestrzegając Konstytucji RP w zakresie dotyczącym obsady Trybunału Konstytucyjnego nie można zatem uznać, że orzeczenia wydane w sprawach U 2/20, P 7/20 i K 3/21 były wyrokami, których treść objęta jest skutkiem wynikającym z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP, gdyż łączyłoby to się z naruszeniem art. 194 ust. 1 Konstytucji RP. Nie można natomiast akceptować orzeczenia, które zapadło jako następstwo stanu naruszenia Konstytucji RP, albowiem gdyby takie orzeczenie było uznane za obowiązujące, to oznaczałoby akceptowanie istnienia deliktu konstytucyjnego oraz skuteczność orzeczenia, które zmierzało do ochrony stanu wywołanego takim deliktem, jak stwierdził Sąd Najwyższy (v. postanowienie z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21; postanowienie z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt V KZ 47/21). Trybunał Konstytucyjny nie miał także kompetencji do bezpośredniego badania konstytucyjności orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczących zgodności z prawem unijnym ustaw zmieniających ustrój władzy sądowniczej w Polsce (v. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt K 18/04) oraz ograniczyć prerogatyw tych Trybunałów do dokonywania wykładni prawa unijnego. Przytoczone zatem orzeczenia w sprawach P 7/20, K 3/21 i K 6/21, wykraczają poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego i ze względu na specyfikę przedmiotu kontroli dotyczącej przepisów unijnych nie mogą mieć skutku derogacyjnego dany zakres normy traktatowej z polskiego porządku prawnego i są nie do pogodzenia z obowiązkami państwa członkowskiego oraz zasadą lojalnej współpracy wynikającą z art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej. Kompetencja do interpretacji norm prawa unijnego należy do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a Trybunał Konstytucyjny w razie wątpliwości co do interpretacji norm tego prawa powinien na podstawie art. 267³ Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej skierować pytanie prejudycjalne. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie R. przeciwko Polsce (wyrok z dnia 22 lipca 2021 r., ze skargi nr (...)) wskazał, że z uwagi na brak dokonania przez Trybunał Konstytucyjny w sprawie U 2/20 kompleksowej, wyważonej i obiektywnej analizy okoliczności w kategoriach istotnych dla konwencji, ocena Trybunału Konstytucyjnego musi być uznana jako arbitralna i nie mająca żadnego znaczenia we wnioskach co do tego, czy doszło do oczywistego naruszenia prawa krajowego związanego z procedurą powołania sędziów do I. Dyscyplinarnej. Poza tym stwierdził w nawiązaniu do postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, że ten rodzaj ingerencji należy scharakteryzować jako obraza praworządności i niezależności sądownictwa. Wątpliwości w odniesieniu do zasady ostateczności wskazanych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, są wyrazem dążenia do zapewnienia jednostce i urzeczywistnienia jej prawa do rzetelnego procesu przed sądem ustanowionym ustawą, a więc w zgodzie z regułami ukierunkowanymi na zapewnienie bezwzględnej niezawisłości i bezstronności sędziów, w zgodzie z gwarancjami przewidzianymi przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 47 KPP oraz art. 6 ust. 1 EKPC. Przepis art. 190 ust. 1 Konstytucji RP nie może służyć do kwestionowania konstytucyjności przepisów prawa bez żadnej kontroli, do wkroczenia w sferę treści poszczególnych rozstrzygnięć sądów, w tym Sądu Najwyższego wydanych na podstawie ustawy, czy wręcz trybunałów międzynarodowych. Trybunał Konstytucyjny nie może orzekać poza zakresem swoich kompetencji, a taka praktyka zagraża stabilności polskiego systemu prawnego i jest niemożliwa do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa związanym umowami międzynarodowymi ukierunkowanymi m.in. na ochronę praw człowieka. Jak wynika z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (v. postanowienie z dnia 14 lipca 2021 r., C-204/21 R) każdy sąd krajowy, działający w ramach swojej właściwości, jako organ państwa członkowskiego ma obowiązek, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 ust. 3 (...), stosować w całości podlegające bezpośredniemu stosowaniu prawo unijne i zapewnić ochronę uprawnień wynikających z tego prawa dla jednostek, odstępując jednocześnie od stosowania jakiegokolwiek przepisu

prawa krajowego, który byłby z nim sprzeczny, niezależnie od tego, czy przepis ten jest wcześniejszy, czy późniejszy w stosunku do przepisu prawa unijnego. Sprzeczne z wymogami wynikającymi z samej natury prawa unijnego są wszelkie przepisy obowiązujące w krajowym porządku prawnym oraz wszelka praktyka legislacyjna administracyjna lub sądowa, powodujące ograniczenie skuteczności tego prawa poprzez odmowę przyznania sądowi, w którego kompetencji leży jego zastosowanie, uprawnienia do uczynienia, w momencie stosowania tego prawa, wszystkiego, co niezbędne do pominięcia krajowych przepisów ustawowych mogących stać na przeszkodzie pełnej skuteczności podlegających bezpośredniemu stosowaniu norm prawa unijnego. W tym kontekście jako bezskuteczną i sprzeczną z prawem unijnym, należy postrzegać praktykę Trybunału Konstytucyjnego, której skutkiem miałyby być ograniczenie prawa sądów do badania bezstronności sędziów i należytej obsady sądów, w tym w oparciu o treść art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Tym samym przepisy Traktatu Unii Europejskiej zgodnie z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu lub praktyce krajowej, które sprawiają, że sądy powszechne państwa członkowskiego nie są uprawnione do badania zgodności z prawem unijnym przepisów krajowych, które sąd konstytucyjny tego państwa członkowskiego uznał za zgodne z postanowieniem krajowej konstytucji. Reasumując stwierdzić należy, że nie ma podstaw do przyjęcia, że skutki wynikające z uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. zostały zniwelowane przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 20 kwietnia 202 r. w sprawie U 2/20. Wiążącego charakteru nie mają także inne wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2021 r. w sprawie P 7/20, z dnia 7 października 2021 r. w sprawie K 3/21, a także z dnia 10 marca 2022 r. w sprawie K 7/21, na który powołał się skarżący poza granicami zażalenia, bowiem należy je kwalifikować jako orzeczenia negatywne, pozornie zakresowe - interpretacyjne i niepowodujące utraty mocy obowiązującej przepisów oraz orzeczeń Sądu Najwyższego, Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz za takie, które nie wiążą niezawisłych sądów (v. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2022 r., sygn. akt I PSK 21/22).

W nawiązaniu do zarzucanego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 42a § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, z których wynika, że w ramach działalności sądów lub organów sądów niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony prawa, a także ustalanie lub ocena przez sąd powszechny lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości, wskazać należy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej postanowieniem z dnia 14 lipca 2021 r. w sprawie C-204/21 R zobowiązał Rzeczpospolitą Polską do zawieszenia stosowania tych przepisów w jakim uznają za niedopuszczalne, aby sądy krajowe badały spełnienie wymogów prawa unijnego dotyczących niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio z mocy ustawy oraz do zawieszenia skutków uchwał I. Dyscyplinarnej zezwalających na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, z tych samych względów, które powinny mieć zastosowanie także do prokuratorów. Przepisy na które powołał się skarżący, pod groźbą sankcji, zabraniają prowadzenia ocen w zakresie, w jakim każdy sąd winien ocenić, czy dany sąd rozpoznający sprawę jest niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym ustawą oraz uniemożliwiają stosowanie w określonym zakresie art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, co jest niedopuszczalne i sprzeczne z prawem (art. 9 Konstytucji RP), jak stwierdził Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 16 września 2021 r., sygn. akt I KZ 29/21. Sędziowie w procesie stosowania prawa podlegają bezwzględnie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), przy czym z tą zasadą związana jest norma kolizyjna wyrażona w art. 91 ust. 2 Konstytucji RP, nakładająca obowiązek odmowy stosowania ustawy w wypadku kolizji z umową międzynarodową ratyfikowaną w drodze ustawowej. W odniesieniu natomiast do art. 193 Konstytucji RP na który powołał się skarżący przytoczyć należało stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w sprawie P 37/05 (OTK-A 2006, z. 11, poz. 177): "...przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego jest dopuszczalne tylko wówczas, jeżeli od odpowiedzi na pytanie prawne zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Uznanie, iż w razie konfliktu normy prawa krajowego z normą prawa wspólnotowego pierwszeństwo stosowania przysługuje tej ostatniej, prowadzi do wniosku, że w analizowanym wypadku zależność wymagana przez art. 193 Konstytucji nie wystąpi. O rozwiązaniu takiej kolizji sąd stosujący prawo rozstrzyga samodzielnie". Dalej zaś wskazano w tym orzeczeniu: "sądy krajowe mają też prawo i obowiązek odmówienia zastosowania normy krajowej, jeżeli koliduje ona z normami prawa wspólnotowego. Sąd krajowy nie orzeka w takim wypadku o uchyleniu normy prawa krajowego, lecz tylko odmawia jej

zastosowania w takim zakresie, w jakim jest on obowiązany do dania pierwszeństwa normie prawa wspólnotowego." Trybunał wskazał także, że: ". Problem rozwiązywania kolizji z ustawami krajowymi pozostaje więc w zasadzie poza zainteresowaniem TK. O tym, czy ustawa koliduje z prawem wspólnotowym, rozstrzygać będą bowiem Sąd Najwyższy, sądy administracyjne i sądy powszechne, a o tym, co znaczą normy prawa wspólnotowego, rozstrzygać będzie ETS, wydając orzeczenia wstępne..." oraz "w szczególnej sytuacji kolizji ustawy z prawem wspólnotowym uprawnienie sądu do zadania pytania prawnego zostaje w pewnym sensie ograniczone ze względu na regułę kolizyjną zawartą w art. 91 ust. 2 Konstytucji oraz zasady stosowania prawa wspólnotowego, przede wszystkim zasadę bezpośredniego stosowania prawa wspólnotowego w wypadku kolizji z ustawą." Wprawdzie Trybunał w tym postanowieniu odwoływał się do prawa wspólnotowego (art. 91 ust. 3 Konstytucji RP) ale te stwierdzenia dotyczą także Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, albowiem ta została ratyfikowana w trybie określonym w art. 91 ust. 2 Konstytucji RP. Skoro zatem sędziowie, podlegający bezwzględnie Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), w procesie rozstrzygania określonej sprawy stosując prawo, stwierdzą kolizję prawa krajowego z umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie, to mają wówczas obowiązek zastosowania mechanizmu kolizyjnego z art. 91 ust. 2 Konstytucji RP (v. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne, Warszawa 2000, s. 148; Z. Witkowski (red.) Prawo konstytucyjne, Toruń 2006, s. 141; P. Grzegorzczak, Skutki wyroków ETPCz w krajowym porządku prawnym, PS 2006, nr 6, s. 7 i wskazana tam literatura).

Wykładnia prawa przedstawiona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka w przytoczonych orzeczeniach, na których oparł zaskarżone orzeczenie także sąd pierwszej instancji, wiąże każdy sąd i organ władzy państwowej w Polsce, pomimo zakwestionowania tych orzeczeń przez Trybunał Konstytucyjny orzekający z nienależytą obsadą i z przekroczeniem zakresu kognicji, czyli z wadami prawnymi, które nie pozostają bez wpływu na skutki wynikające z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP i do których odniósł się Sąd Najwyższy sprawujący nadzór nad działalnością sądów powszechnych i stojący na straży jednolitości orzecznictwa tych sądów, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka. Sąd ma obowiązek pominąć każde działanie władzy ustawodawczej lub wykonawczej albo orzeczenie krajowe, które stałoby w sprzeczności z zasadą pierwszeństwa prawa unijnego (art. 4 ust. 3 (...)), zasadą lojalnej współpracy (art. 19 ust. 1 akapit drugi (...)), w tym w szczególności takie, które miałyby na celu zablokowanie wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przez wyjaśnienie konsekwencji wykładni prawa unijnego z punktu widzenia krajowych przepisów procesowych, a skuteczność rozstrzygnięcia, w tym Sądu Najwyższego, stanowiącego wyraz stosowania prawa unijnego nie może być podważana w sposób następczy przez inne organy krajowe w płaszczyźnie ustawodawczej, wykonawczej lub sądowniczej po wydaniu takiego rozstrzygnięcia. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uchwale składu połączonych I. z dnia 23 stycznia 2020 r. zagwarantowanie jednostkom prawa do sądu, jako publicznego prawa podmiotowego wobec państwa, jest jedną z podstaw koncepcji demokratycznego państwa prawa. Prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd wynika z art. 6 ust. 1 EKPC, ratyfikowanej przez Polskę w dniu 15 grudnia 1992 r., art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz z art. 47 KPP. W art. 4 ust. 3 akapit pierwszy (...) państwa członkowskie zobowiązały się zapewnić na swym terytorium, że prawo Unii będzie stosowane i poszanowane, a w art. 19 ust. 1 akapit drugi (...), że ustanowią środki niezbędne do zapewnienia jednostkom poszanowania ich prawa do skutecznej ochrony sądowej w dziedzinach objętych prawem Unii. Sądy krajowe związane w orzekaniu Konstytucją i ustawami muszą także przestrzegać prawa międzynarodowego, w tym prawa unijnego. Instytucja sądu ma chronić przed arbitralnością i interesownością władzy. Sąd musi być niezależny i niezawisły, od jakichkolwiek bezpośrednich i pośrednich wpływów władzy, rządu i parlamentu oraz partii politycznych. Sądy, które tracą przymiot bezstronności i niezależności zamieniają się w urzędy orzecznicze realizujące wolę ugrupowania rządzącego i każdorazowej większości parlamentarnej, przez co nie mogą w sytuacji konfliktów i sporów ustalać prawdy i wymierzać sprawiedliwości, dlatego fundamentem procedur sądowych są reguły umożliwiające ocenę tego, czy konkretny sąd w konkretnej sprawie spełnia wymagania bezstronności i niezawisłości. Ta funkcja wymiaru sprawiedliwości nie jest możliwa do spełnienia, jeżeli brakuje obiektywnych warunków, by sąd w odbiorze społecznym mógł być postrzegany jako niezawisły i bezstronny. W świetle standardów międzynarodowych i polskich standardów konstytucyjnych, prawo do sądu ma być realizowane przez sądy, a o posiadaniu takiego statusu nie decyduje nazwa nadana pewnemu organowi, lecz zakres jego zadań i atrybuty, z których korzysta przy ich wypełnianiu. Za sądy można uznać jedynie takie organy państwowe, które dają gwarancję

niezawisłości i bezstronności przy wykonywaniu przypisanych im zadań. Organizacja wymiaru sprawiedliwości należy wprawdzie do kompetencji poszczególnych państw członkowskich UE, ale przy jej realizowaniu mają one obowiązek działać zgodnie z zasadą praworządności, dążąc do dotrzymania zobowiązań wynikających dla nich z przystąpienia do umów międzynarodowych, w tym w szczególności z art. 19 ust. 1 akapit drugi (...). Jak wyjaśnił Trybunał Sprawiedliwości UE, wymaganie niezawisłości sądu zakłada, że organ wykonuje swe funkcje całkowicie niezależnie, bez podlegania jakiegokolwiek hierarchii służbowej lub podporządkowania komukolwiek oraz nie otrzymuje nakazów lub wskazówek z jakiegokolwiek źródła, przez co jest chroniony przed ingerencją i naciskami zewnętrznymi mogącymi zagrozić niezależności osądu jego członków przy rozpatrywaniu przez nich sporów. Po drugie w aspekcie wewnętrznym łączy się z pojęciem bezstronności i dotyczy jednakowego dystansu do stron sporu i ich odpowiednich interesów w odniesieniu do jego przedmiotu. Czynnikiem ten wymaga przestrzegania obiektywizmu oraz braku wszelkiego interesu w rozstrzygnięciu sporu, poza ścisłym stosowaniem przepisu prawa. Skoro zatem w odniesieniu do I. Dyscyplinarnej utworzonej w Sądzie Najwyższym na podstawie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz. 5 ze zm.), zachodzą okoliczności wskazujące na to, że nie był to sąd spełniający przedstawione standardy niezawisłości i bezstronności, nie tylko z uwagi na nienależytą obsadę tego sądu wynikającą z powołania do tej I. na urząd sędziego Sądu Najwyższego wyłącznie sędziów na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3) z udziałem sędziów wybranych przez Sejm, przez co kwestionowana jest niezależność tego organu, ale również z uwagi na organizację, ustrój i sposób powołania tej I. oraz jej wyodrębnienie z Sądu Najwyższego jako sądu wyjątkowego, którego orzeczenia nie zasługują na ochronę, gdyż nie są objęte zasadą zaufania, uchwała wydana przez ten organ wobec oskarżonej w dniu 7 maja 2019 r. nie ma charakteru orzeczenia wydanego przez należycie obsadzony sąd, przez co nie może skutkować zezwoleniem na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej za zarzucane przestępstwo, jak uznał sąd pierwszej instancji w tej sprawie. Należy przy tym ponownie podkreślić, że zgodnie z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. W przypadku więc kolizji regulacji ustawowych z normami wynikającymi z tego aktu prawnego, sąd polski zobowiązany jest pominać taką regulację ustawową przy wydawaniu orzeczenia. Ustawa albo rozstrzygnięcie jakiegokolwiek krajowego organu nie może więc wyłączyć stosowania przez sąd polski prawa unijnego, zakazywać wykładni polskiego prawa w zgodzie z prawem unijnym, ani tym bardziej wprowadzać jakichkolwiek restrykcji lub sankcji wobec sędziów, którzy w ramach swojej kompetencji jurysdykcyjnej, działając jako sąd, respektują obowiązki wynikające z przynależności Rzeczpospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. Natomiast Trybunał Konstytucyjny nie może oceniać konstytucyjności orzeczeń wydawanych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejski Trybunał Praw Człowieka, gdyż w takim wypadku wykracza poza swoje kompetencje określone w Konstytucji RP. Pomimo, że nie można wykluczyć kolizji między prawem unijnym, a normą konstytucyjną (v. wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 18/04), jednak nie można uznać, aby taka sprzeczność mogła zaistnieć między Konstytucją gwarantującą prawo do rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd oraz odpowiednimi unormowaniami traktatowymi, nie ma bowiem istotnej różnicy między standardem niezawisłości i bezstronności sądu na gruncie Konstytucji RP, EKPC i KPP. Trybunał Konstytucyjny nie może poprzez swoje orzeczenia odbierać sądom kompetencji do badania oraz uwzględniania wykładni prawa unijnego dokonywanej przez (...) i (...), czy przyjęte na poziomie ustawowym konkretne rozwiązania są zgodne z prawem unijnym (v. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 października 2021 r., sygn. akt II AKa 154/21).

Niemożność uzyskania przez oskarżyciela publicznego w innym trybie wymaganego zezwolenia na ściganie oskarżonej za zarzucane przestępstwo, również nie mogła stanowić wystarczającej podstawy do zakwestionowania zaskarżonego postanowienia oraz do jego uchylecia, nawet jeżeli w odczuciu społecznym prawomocne umorzenie postępowania w tej sprawie może być postrzegane jako niesprawiedliwe z uwagi na powszechnie znane skutki działalności (...) oraz brak wczesnej i odpowiedniej reakcji organów państwa żeby temu zapobiec, przy czym nie sposób uznać, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy powinna ponieść jedynie oskarżona, będąca prokuratorem najniższego szczebla. Rolą sądu nie jest bowiem tworzenie prawa, tylko jego stosowanie. Wyłącznie ustawodawca związany podobnie zresztą jak sąd wykładnią prawa dokonywaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz

Europejski Trybunał Praw Człowieka, może, a nawet powinien wprowadzić do krajowego systemu prawnego takie regulacje ustawowe, które zagwarantują jednostce, że o zezwoleniu na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej z powodu posiadanego immunitetu prokuratorskiego, będzie decydował sąd ustanowiony ustawą spełniający standard niezawisłości i bezstronności w rozumieniu konwencyjnym i konstytucyjnym, chociażby tak jak w przypadku sędziów, w ramach wznowionego w tym przedmiocie postępowania przed Sądem Najwyższym, przy czym należy pamiętać o tym, że wszelkie regulacje dotyczące wymiaru sprawiedliwości zawsze muszą być zgodne z Konstytucją RP i prawem unijnym. Wskazać przy tym należy, że prawomocne umorzenie postępowania w tej sprawie z przyczyn formalnych nie będzie stanowiło przeszkody do jego dalszego prowadzenia przeciwko oskarżonej, w przypadku uzyskania przez oskarżyciela publicznego zezwolenia na jej ściganie przed niezawisłym i bezstronnym sądem w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji oraz art. 47 KPP, którym nie była Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego, mając także na uwadze, że przy braku wymaganego zezwolenia na ściganie, na podstawie art. 104 k.k. przedawnienie karalności przestępstwa nie biegnie.

Z przedstawionych względów sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji, uznając zarzuty i wnioski zażalenia za niezasadne i niezasługujące na uwzględnienie oraz nie znajdując podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.